Nr. 224. Sobota, 8 Października 1921. Rok 111.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 2-giej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu i na prowincji **20 Mk.**

Biuro Redakcji i Administracji ul. Podwale 3. — Ekspedycja miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. Pojedyncze numera do nabycia w Ekspedycji ul. Czarnieckiego 12, w biurze dzienników **S. Sokołowski i Ska** Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P. K. O. Nr. 141.696.

Telefon Redakcji Nr. 182. — Telefon Administracji 73.

PRENUMERATA:

	miesięcznie
we Lwowie bez dostawy	440 — Mk.
we Lwowie z dostawą	500 — Mk.
z przesyłką pocztową w Polsce	500 — Mk.
z przesyłką pocztową w innych państwach	650 — Mk.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej", Lwów ul Podwale 3, w godzinach od 8—2 i 5—7 i biuro S. Sokołowski i Ska, ul. Jagiellońska 7.

„Przewodnik naukowy i literacki" kwartalnik. Prenumerata za zeszyt 100 Mk.

Listy i przesyłki rękopisów należy przesyłać do Redakcji „Przewodnik" pod adresem: Lwów, ul. Wałowa 1, 31, I. piętro (nad mezaninem).

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Rozporządzenie

Ministra Skarbu w przedmiocie nowego unormowania należytości monopolowych pobieranych w b. zaborze austrjackim od wyrobów tytoniowych pozamonopolowych.

§ 1.

Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 16 sierpnia 1921 r. (Dz. Urz. Nr. 30 — 31 poz. 380 ex 1921 r.) w przedmiocie należytości monopolowych (licencyjnych) pobieranych w b. Zaborze austrjackim od wyrobów tytoniowych pozamonopolowych utrzymuje się w mocy ze zmianami wskazanemi w §§ 2 i 3.

§ 2.

Art. 2 powyższego rozporządzenia otrzymuje następujące brzmienie:

Począwszy od 1 października 1921 r. ustanawia się powyższe należytości monopolowe (licencyjne) jak następuje:

1. od papierosów wszystkich gatunków i tytoniu gatunku średniego 50 prc. detalicznej ceny sprzedażnej,
2. od tytoniów gatunku przedniego, najprzedniejszego i luksusowego 55 prc. detalicznej ceny sprzedaży,
3. od cygar i cygaretek 2.000 za 1 kg.

§ 3.

Art. 3. powyższego rozporządzenia otrzymuje następujące brzmienie:

Ceny sprzedaży papierosów i tytoniów pozamonopolowych oznaczać będzie perjodycznie Generalna Dyrekcja Monopolu tytoniowego.

W okresie bieżącym aż do odwołania obowiązują następujące ceny:

I. Papierosy:

1. gatunku średniego A) Mk. 6.000 za sztukę,
2. gatunku przedniego B) Mk. 8.000 za sztukę,
3. gatunku przedniego A) Mk 10.000 za sztukę,
4. gatunku najprzedniejszego B) Mk. 12 000 za sztukę,
5. gatunku najprzedniejszego A) Mk. 15.000 za sztukę,
6. gatunku luksusowego B) Mk. 18.000 za sztukę,
7. gatunku luksusowego A) Mk. 20.000 za sztukę.

II. tytonie:

1. gatunku średniego B) Mk. 3.000 za 1 klg.
2. gatunku średniego A) Mk. 6.000 za 1 klg.
3. gatunku przedniego Mk. 9.000 za 1 klg.
4. gatunku najprzedn. Mk. 12.000 za 1 klg.
5. gatunku luksusowego Mk. 15.000 za 1 klg.

§ 4.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem jego ogłoszenia.

Minister Skarbu:

w z. (—) *Weinfeld.*

Rozporządzenie

Ministra kolei żelaznych z dnia 24 września 1921 roku o podwyższeniu taryfy osobowej na kolejach normalnotorowych.

Na mocy dekretu z dnia 7 lutego 1919 r. o tymczasowem przekazaniu Ministrowi komunikacji prawa wydawania przepisów o przewozie osób, bagażu i towarów, oraz ustalenia taryf przewozowych na kolejach polskich (Dz. Praw nr. 14, poz. 152) i w porozumieniu z Ministrami skarbu, oraz przemysłu i handlu, zarządzam co następuje:

§ 1. Podniesione rozporządzenie z dn. 12 września 1921 r. (Dz. Ustaw nr. 78, poz. 538) opłaty z części I. II. obowiązującej od dnia 1 czerwca 1920 r. „Taryfy z dnia 20 kwietnia 1920 r. na przewóz osób, psów, bagażu i przesyłek nadzwyczajnych normalnotorowemi kolejami państwowemi i normalnotorowemi kolejami prywatnemi, zarządzanemi przez Państwo" (Dz. Ustaw nr. 40, poz. 242), zmienionej późniejszemi rozporządzeniami (Dz. Ust. nr. 43, poz. 269, nr. 47, poz. 293 i nr. 109, poz. 721 z r. 1921, oraz nr. 55, poz. 349; nr. 56, poz. 356 i nr. 74, poz. 509 z r. 1921) podwyższa się o 100 procent.

Wskutek tego podwaja się wszystkie opłaty, wyszczególnione w podniesionej wysokości w §§ 1—5 powołanego wyżej rozporządzenia z 12 września 1921 r. (Dz. Ust. nr. 78, poz. 538), opłaty zaś za pociągi nadzwyczajne, wagony osobowe dla chorych i bagażowe podwyższa się nie o 50 proc., jak przewidziano w § 6 rzeczonego rozporządzenia, lecz o 200 procent.

§ 2. Rozporządzenie niniejsze obowiązuje od dnia 1 października 1921 r.

Minister Kolei Żelaznych:

(—) *Sikorski.*

(Dz. Ustaw Rz. P. Nr. 80 z 1921 r., poz. 553).

Z komisji sejmowych.

Komisja aprowizacyjna rozpatrywała wniosek nagły posła Gdyka w sprawie walki z drożyzną i po dyskusji wezwała w rezolucji Rząd do jak najspieszniejszego przedstawienia projektu akcji w zakresie walki z lichwą i spekulacją i powołania komisji do badania cen i zysków. Część wniosku posła Gdyka, dotyczącą spekulacji walutowej uchwalono przekazać komisji skarbowo-budżetowej.

Komisja konstytucyjna wysłuchała referatu posła Buska który przedstawił nowe sformułowanie artykułu 9 jak następuje: Państwowi urzędnicy administracyjni wszelkich dykasteryj tudzież sądziowie nie mogą być wybierani w tych okręgach w których pełnią służbę. Nie uważa się za urzędników administracyjnych w znaczeniu tego artykułu nauczycieli wszelkich kategorji, urzędników pocztowych i telegraficznych, kolejowych oraz urzędników urzędów probierczych i urzędów miar i wag. Nad wnioskiem tym rozwinęła się bardzo szczegółowa dyskusja, poczem uchwalono pierwszy ustęp wniosku referenta. Większością głosów uchwalono natychmiast skreślić ustęp drugi, przyczem polecono referentowi, aby w referacie zaznaczył, że komisja była jednomyślna co do tego. Nauczycieli wszelkich kategorji nie należy uważać za urzędników administracyjnych, mogą oni być więc wybierani także w tych okręgach wyborczych, w których pełnią swoją służbę.

Komisja administracyjna obradowała wedle referatu posła Godeka nad projektem ustawy o służbie cywilnej.

Komisja rolna przyjęła poprawki uchwalone w projekcie ustawy melioracyjnej przez komisję budżetową poczem na zasadzie referatu posła Seydy uchwaliła rezolucję wzywającą Rząd, aby 25 miljonów rubli pobranych nieprawnie przez członków domu Romanowych z dochodów byłego księstwa łowickiego zabezpieczył na fundaszach tego domu zdeponowanych zagranicą, zaś dla szkoły głównej gospodarstwa wiejskiego w Warszawie zarezerwował niezbędne do potrzeb naukowych objekty gospodarcze tegoż b. księstwa łowickiego.

Komisja skarbowo-budżetowa wysłuchała sprawozdania Ministra skarbu dr. Michalskiego o naglących potrzebach w zakresie naprawy finansów i po krótkiej dyskusji uchwaliła jednomyślnie następującą rezolucję:

Komisja skarbowo-budżetowa wzywa Ministra skarbu:

1. aby po uchwaleniu ustawy o środkach naprawy gospodarki finansowej Państwa jak najrychlej przedstawił Radzie Ministrów projekt w sprawie znacznej redukcji centralnych władz, urzędów i personalu, a następnie aby na podstawie prac komisji oszczędnościowej z całą energją w najbliższym czasie zrealizował wszystkie zamierzenia mające na celu ograniczenia wydatków na władze, urzędy i personal,
2. wszystkie Ministerstwa są obowiązane poddać rewizji strony dochodów swoich budżetów i do końca tego miesiąca przedstawić Ministrowi skarbu sprawozdania,
3. wzywa się Ministra skarbu, aby do dni 14 przedstawił komisji skarbowo-budżetowej wniosek co do nowelizacji względnie zawieszenia ustaw nadmiernie obciążających skarb Państwa,
4. Żadne kredyty na nowe akcje nie będą przyznawane bez zgody Ministra skarbu, a zwiększenie kredytów jest możliwe tylko na normalne wydatki administracyjne, o ile to zwiększenie jest uzasadnione wzrostem drożyzny.

Guy de Chantepleure. 56)

W PRZESTWORZU.

Przełożyła z francuskiego

Marja z Dzieduszyckich Komorowska.

(Ciąg dalszy)

Znalazłam się na chwilę sama w małym budoarze i oglądałam tam ładny zbiór miniatur. Wszedł niespodzianie Fabrycjusz de Mauve.

Nie słyszałam bynajmniej jego kroków i zobaczyłam go nagle w zwierciedle, obok siebie. Oparty był jednym kolanem o kanapę, która mu nie pozwalała zbliżyć się bezpośrednio do lustra w stylu Ludwika XVI, dla poprawienia sobie włosów. Ręce trzymał wzniesione, tors jego był wygięty i taką mi się zjawiła na błyszczącej przestrzeni, obok własnej mej twarzy, twarz jego.. blada, o cienkich, chociaż podniszczonych już rysach i o zimnych, czarujących jasnych oczach, takich, o których się nigdy nie wie jakie się za niemi czają myśli, a ponsowe jego, wąskie i pełne wdzięku usta, wydały mi się niepokojące, jak groźba...

Raptem odrzuciło mnie coś w dal tego oblicza, w dal od tych oczu i ust, które się do mnie uśmiechały... był to zapewne samorzutny odruch wstrętu, odruch silniejszy od mojej woli i tak całkowicie niezależny od wszelkiego rozumowania, iż miałam wrażenie, że zmuszona jestem mu się poddać, gdyż uczucie, co mnie nagle objęło było głębokie, wewnętrzne i wszechpotężne.

— Ach — zawołał pan de Mauve — wystraszyłem panią...

— Zdziwiło mnie tylko niespodziane ukazanie się pana — poprawiłam —, nie zauważyłam bowiem jego przyjścia.

— Stanąłem przed panią w cichym zachwycie... I zastanawiałem się nad tem, że dziwne zaiste, iż nikomu dotychczas nie przyszło na myśl, że to trochę hieratyczna i o niezwykłych haftach draperja, ta miękka i umiejętnie spadająca kaskada czarnych dżetów, stanowi idealne i najwłaściwsze ubranie wdzięku pani jakby egzotycznego i podnosi do szczytu marzeń, urok złota jej włosów i drobną jej, szczególną twarzyczkę jasnej japoneczki... Pani wygląda, jak małe bóstwo, które się wymknęło ze świątyni... bóstewko o nieznanem legendowem i chimerycznem pochodzeniu... suknia pani jest wprost idealnie piękną.

— A madrygał wygłoszony przez pana, jeszcze piękniejszy i dla tego miło mi było go słuchać... Bardzo lubię swą suknię... gdyż mąż mój wybrał ją dla mnie.. Ale pani de Mauve nie miałaby, przypuszczam, powodu zazdrościć mi pod tym względem...

— Zazdrościć pani czego, męża, czy sukni?...

— Oczywiście, że sukni...

— Wie pani, że to „oczywiście" zawiera raczej nieuprzejme w sobie brzmienie...

— Ach nie przyszło mi to na myśl... chciałam tem tylko wyrazić, jak bardzo mi się toaleta żony pańskiej wydaje harmonijna i piękna...

Zapadło milczenie; postąpiłam o parę kroków naprzód w zamiarze opuszczenia buduaru, ale pan de Mauve zatrzymał mnie błagalnym giestem. Nie chcąc by mnie piękny Fabrycjusz miał prawo podejrzywać o zmieszanie, a tembardziej jeszcze o lęk przed sobą, lęk, którego, Bogu najwyższemu dzięki bynajmniej nie odczuwałam, zatrzymałam się na jego prośbę...

— Niech pani tu jeszcze raczy pozostać przez chwilę, śmiem o to prosić, tembardziej, że pani chyba nie sprawia przyjemności słuchanie tej kobiety, śpiewającej jak gramofon... ja zaś tak niecierpliwie oczekiwałem chwili, gdy będę miał szczęście panią ujrzeć... Nie dziwiłbym się bynajmniej, że dając obiad, który nas zgromadził, uległa pani Mauriceau bezwiednie suggestji tej mojej żarliwej chęci... I oto widzę panią nareszcie!... widzę ją bledszą, smuklejszą, bardziej jeszcze subtelną, niż dawniej... Ach, Amy... Amy malutka..

Surowy wzrok mój przerwał jego zdanie... ale zaprawdę, nie brak mu było zuchwalstwa!...

— Prawda, że pani? poprawił się, jeśli mi pani tak się nazywać każe.

— Ależ, odrzekłam bez gniewu — nie pamiętam, bym panu była kiedykolwiek udzieliła pozwolenia mówić mi po imieniu... więc tem bardziej jeszcze teraz, kiedy przestałam się nazywać panną Boisjoli i zostałam panią Kerjeau...

— Panią Kerjeau, tak... ach! niedobra! Gdybym był przypuszczał, ach, gdybym był mógł tylko przypuścić... Żadnego nie posiadałem majątku i zdawało mi się, że życie w mierności, byłoby pani niegodne...

— I nie mylił się pan bynajmniej... Wszelkiej nienawidzę miernoty — odpowiedziałam swobodnie... Ale czy pan sądzi, że większy lub mniejszy majątek stanowią jedynie o miernocie życia?

Udał, że nie słyszy.

— Tak — ciągnął dalej łagodnie — odkąd wiem, że pani wyszła zamąż, pragnę ją spotkać z nerwowością wprost uporczywą i namiętną... To dziwne, nieprawdaż?.. Toć wreszcie powinienem był przypuszczać, że mi jej widok sprawi przykrość...

— Ależ, łaskawy panie — rzekłam, patrząc na niego z ogromnem zdziwieniem — przecież i pan także przestał już być wolny...

Wzruszył pogardliwie ramionami.

(Ciąg dalszy nastąpi)

W dalszej dyskusji komisja wypowiedziała się za skasowaniem pożyczki przymusowej i zastąpieniem jej jednorazową daniną. Przewodniczący Osiecki zapowiedział wkońcu, że w najbliższym czasie zwoła konferencję sejmowych referentów budżetowych, celem ustalenia terminu przedstawienia referatów komisji, aby w jak najkrótszym czasie zakończyć prace nad budżetem na rok 1921. Przewodniczący zaznaczył, że pierwszeństwo komisja będzie przyznawała wnioskom dążącym do sanacji skarbu.

Z Ligi Narodów.

Przed zamknięciem sesji zgromadzenie Ligi Narodów przystąpiło do wyborów czterech niestałych członków Rady Ligi. Wybór padł ponownie znaczną większością głosów na Szwecję, Brazylię, Chiny i Hiszpanję. Następnie prezydent zgromadzenia p. Karneebek wygłosił wielką mowę. Mowca podniósł ogromne znaczenie prac zgromadzenia dokonanych podczas obecnej sesji. Mowę jego przyjęto długiemi entuzjastycznemi oklaskami.

Powzięcie uchwały przez Radę Ligi Narodów w sprawie Górnego Śląska jest oczekiwane na poniedziałek lub wtorek.

(Havas). Na wczorajszem posiedzeniu zgromadzenia Ligi dyskutowano nad poprawką proponowaną do art. 18 traktatu o Lidze, przewidującego, że każdy traktat, zawierający zobowiązania międzynarodowe winien być niezwłocznie zaregestrowany w sekretarjacie Ligi. Po przemówieniu szeregu mówców, między innymi Balfoura, Motty i Cecila, przyjęto rezolucję Balfoura, odraczającą dyskusję nad proponowaną poprawką do trzeciej sesji zgromadzenia Ligi, przyczem do tego czasu państwa będące członkami Ligi mogą według swego uznania interpretować swoje zobowiązania wypływające z powyższego artykułu traktatu zgodnie z duchem proponowanej poprawki.

Na wczorajszem ostatniem posiedzeniu obecnej sesji zgromadzenia Ligi Narodów przyjęto propozycję komisji budżetowej zawierającą nową tabelę rozdziału kosztów związanych z instytucją Ligi Narodów pomiędzy poszczególne państwa. W ten sposób między innymi zatwierdzona też została przez zgromadzenie propozycja delegata polskiego Modzelewskiego, dotycząca wysokości udziału Polski w kosztach Ligi. Polska zapłaci w r. 1922: 3339 franków w złocie zamiast 1,250 000 fr., jakie płaciła przedtem według skali wszechświatowego związku pocztowego, a zarazem zamiast 870.000, jakie by miała płacić, gdyby propozycja delegata Modzelewskiego została odrzuconą.

Kronika polityczna.

* W Rydze odbyły się pertraktacje pomiędzy przedstawicielem sowietów a delegacją duńską w sprawie zawarcia traktatu handlowego rosyjsko-duńskiego. Traktat ten zawierać ma 16 punktów z których co do 11 osiągnięto już porozumienie.

* Ogólna suma transakcji handlowych, zawartych na wystawie ryskiej wynosi 150 milionów marek niemieckich.

* Przedstawiciel Litwy kowieńskiej w Rydze ogłosił w pismach pobór do wojska wszystkich obywateli litewskich urodzonych w roku 1901.

* Premjer łotewski Majerowicz w sprawie stosunków polsko-łotewskich oświadczył: Stosunki dyplomatyczne z Polską znajdują się obecnie w stadjum wyczekiwania. Nie mamy dotychczas danych oficjalnych co do następcy posła Kamienieckiego w Rydze. Nowy poseł łotewski w Warszawie p. Nuksza pozostanie jeszcze w Paryżu aż do czasu kiedy przeznaczony na posterunek paryski poseł Grosswald nie zwolni się z obowiązku delegata Łotwy na konferencję genewską. Przed objęciem swoich placówek zarówno poseł Nuksza jak i Grosswald przybędą do Rygi celem uzyskania odpowiednich instrukcji.

* W Brukseli wczoraj rozpoczęła się międzynarodowa konferencja w sprawie niesienia pomocy głodnym w Rosji. Biorą udział Watykan oraz 27 państw. między niemi również Niemcy. Od chwili powzięcia przez Ligę Narodów negatywnej decyzji w sprawie niesienia pomocy Rosji, amerykańska akcja pomocy oraz akcja Nansena straciła kontakt z podobną akcją pomocy innych państw. Konferencja brukselska ma na celu skoordynowanie wszelkich usiłowań krajów pragnących wziąć udział w akcji pomocy. Polskę będzie reprezentował przedstawiciel przy rządzie belgijskim p. Szebański oraz radca legacyjny w Paryżu Wielowiejski.

* Czeski budżet na r. 1922 został już definitywnie ułożony. Skutkiem różnych skreśleń, budżet wykazuje około pół miljarda deficytu. Deficytem tym nie są objęte preliminowane na rok 1922 dodatki dla funkcjonarjuszy państwowych, wynoszące około 2 miljardy. W zestawieniu cyfrowem budżetu dochody wykazują 18.834 000.000, rozchody 19 329.000 000 kor. czeskich. Jak podają *Lidove Noviny*, deficyt ten wzrośnie wskutek nowej pożyczki 300 miljonów koron na wydatki wojskowe.

* Gen. Ludendorff przedstawił reprezentantowi *New York Heralda* obszerny plan współpracy Niemiec, Anglji i Ameryki, celem uwolnienia Rosji od rządów sowieckich. Od Ameryki nie będzie poparcia wojskowego, lecz tylko materjał wojskowy i środki żywności. Wojskową część zadania należałoby powierzyć armji ochotniczej, której kontyngent niemiecki musiałby być wyekwipowany przez przemysł zagraniczny. Najważniejszym jednak warunkiem jest, aby aljanci nie traktowali Niemców jako nieprzyjaciół, lecz sprzymierzeńców.

* Na posiedzeniu wszechrosyjskiego komitetu wykonawczego Kalinin zdał sprawozdanie o położeniu w terytorjach głodujących, stwierdzając, że położenie to znacznie się pogorszyło. Nowe gubernie zwróciły się z prośbą o pomoc do komitetu centralnego, ponieważ nie są wstanie pospieszyć z pomocą w prowiantach tej ludności. Prawie 21 miljonów ludzi jest zagrożonych przez klęskę głodową, w tem 8 miljonów dzieci.

* Z Belgradu donoszą: Nota protestacyjna z powodu granicy Albanji będzie wysłana prowdopodobnie dziś do mocarstw koalicyjnych. Przedstawia ona znaczenie decyzji w sprawie Albanji i podkreśla oczekiwania Jugosławji, jako też jej obecne trudne położenie. Nota oświadcza stanowczo, że nie uzna żadnych zobowiązań, któreby nastąpiły bez współudziału Jugosłowji.

Rada miejska.

Prezydent **Neumann** na wstępie posiedzenia stwierdził, że uroczystość otwarcia Targów Wschodnich, które dumą napełniają polskie serca, została zamącona zamachem na Naczelnika Państwa. Szczęściem zamach ten nie odniósł skutku i Naczelnik Państwa ocalał. Rada miasta Lwowa, chcąc dać wyraz szczerej radości z powodu ocalenia Naczelnika Państwa, postanawia utworzyć żywy pomnik dla Naczelnika Państwa, a to utworzyć bursę im. Józefa Piłsudskiego dla młodzieży rękodzielniczej i handlowej. W celu zbierania funduszów na ten żywy pomnik będzie utworzony osobny komitet, zaś Rada miejska na zasilenie tego funduszu przeznacza miljon marek. Wniosek powyższy wśród hucznych oklasków został jednomyślnie uchwalony.

Prezydent dodaje, że na cele bursy złożył redaktor Beriach z Warszawy kwotę 10.000 **Mk.**

Gorące słowa hołdu poświęcił następnie Prez. Neumann pamięci generała Józefa Leśniewskiego, zmarłego przed kilku dniami pierwszemu obrońcy Lwowa, którego syn padł pod murami miasta. Radni powstaniem z miejsc uczcili pamięć ś. p. zmarłego. W końcu oddał prezydent hołd pamięci bł. p. Marcelego Schaffa.

R. dr **Wereszczyński** przedłożył nagły wniosek w kwestji ordynacji wyborczej do Sejmu, podnosząc, że w projekcie tym Lwów będzie pokrzywdzony, albowiem połączono go z okręgami wiejskimi. Wniosek opiewa: Rada m. Lwowa wzywa prezydjum miasta, by bezzwłocznie porozumiało się z reprezentacjami miast na terenie Rzeczypsp. a w szczególności ze Związk. polskich miast, w celu podjęcia zabezpieczenia w przyszłej sejmowej ordynacji wyborczej należytego zastępstwa miast, odpowiadającego ich sile kulturalnej i gospodarczemu znaczeniu w Polsce. W szczególności Rada miasta domaga się osobnego okręgu dla m. Lwowa. Rada miasta apeluje do wszystkich posłów sejmowych, wybranych z miasta Lwowa, by dołożyli wszelkich starań w celu zabezpieczenia interesów miast przy uchwalaniu ordynacji wyborczej do Sejmu. Nagłość i wniosek uchwalono.

R. Bol. **Lewicki** przedłożył wniosek nagły, aby ulicę Jasną (boczna Zielonej i Kochanowskiego) nazwać imieniem Marji Konopnickiej, co jednomyślnie uchwalono.

Komisji elektrycznej przekazano wniosek r. **Bartlowej**, aby dyrekcja m. kolei elektrycznej przeznaczyła w porze porannej osobne wozy tramwayowe dla dziatwy szkolnej.

R. **Bałaban** zwrócił się do prezydjum miasta z apelem, aby jaknajprędzej postarało się o opał dla szkół.

Nastąpił referat r. **Sawczyńskiego** w sprawie ponownej podwyżki opłat gminnych od napojów spirytusowych i piwa. W myśl wniosków referenta uchwalono podwyższyć od 1 litra rosolisów, araków i koniaków 69 Mk., zaś od litra spirytusu i rumu 400 Mk. za jeden stopień hektolitrowy, od litra piwa 8 Mk.

Z dalszego porządku dziennego powzięto kilka drugich uchwał i przystąpiono do posiedzenia tajnego.

Zjazd aptekarzy polskich.

Wczoraj rozpoczęły się we Lwowie obrady III. Zjazdu aptekarzy polskich w którym bierze udział około 100 delegatów.

Uroczyste posiedzenie rozpoczęło się przed południem w sali ratuszowej.

Przemówienia powitalne rozpoczął gospodarz miasta prez. **Neumann** a następnie powitał gości w imieniu gospodarzy Zjazdu dr. Poratyński, jako prezes Sekcji małopolskiego Towarzystwa aptekarzy, poczem przemawiali: prezes Polskiego powsz. Towarzystwa aptekarzy p. Koskowski z Warszawy. p. Ehrbahr imieniem Małopolskiej Izby aptekarskiej, dr. Weil jako reprezentant Ministerstwa zdrowia, r. Włodzimirski imieniem Urzędu zdrowia i Inspektoratu aptek., dr. Papée imieniem Izby lekarskiej, prof. dr. Nowicki imieniem Towarzystwa lekarskiego, p. Rubl imieniem Izby handlowo-przemysłowej i p. Tomaszewski imieniem okręgu lubelskiego.

Dokonano z kolei wyboru prezydjum Zjazdu do którego weszli pp.: Selejko i Modliński z Warszawy, Szymański z Poznania, Ehrbahr ze Lwowa, prezesem honorowym Zjazdu wybrano p. Mutrzańskiego, senjora aptekarzy z Warszawy.

Nastąpiły dwa referaty: p. Nowaka z Częstochowy o życiu i zasługach prof. Bourquelota i Muszyńskiego z Warszawy o wynikach hodowli roślin leczniczych na ziemiach polskich.

Popołudniowe obrady toczyły się w sali Towarzystwa aptekarskiego. Radca Ruebenbauer witał delegatów w murach Towarzystwa, a p. Koskowski. dziękując w imieniu delegatów za powitanie złożył na ręce skarbnika 10.000 Mk. dla fundacji im. prof. Więckowskiego na schronisko dla farmaceutów. Dr. Poratyński odczytał szereg depesz i listów nadesłanych na Zjazd, delegat Borejsza przedłożył sprawozdanie z działalności Zarządu, które przyjęto do wiadomości.

Długą i bardzo ożywioną dyskusję wywołał referat p. Jezierskiego o studjach farmaceutycznych. Zjazd uchwalił jednomyślnie następujące rezolucje:

„Zjazd domaga się bezwarunkowo utrzymania w mocy rozporządzenia Ministerstwa zdrowia publicznego z dnia 11 grudnia 1920 w sprawie egzaminu dojrzałości dla kandydatów zawodu aptekarskiego;

sprzeciwia się stanowczo stwarzaniu dwóch rodzaji szkół farmaceutycznych, a w szczególności oddzielnej wyższej szkoły dla pracowników przemysłu farmaceutycznego i oddzielnej szkoły zawodowej aptekarskiej;

domaga się bezwarunkowo, ażeby przedmioty stanowiące naukę farmacji, wykładane były na wszystkich Uniwersytetach Państwa, w ustanowionych oddziałach względnie wydziałach farmaceutycznych;

zastrzega się stanowczo przeciwko możliwości likwidacji studjów farmaceutycznych na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie".

Obrady przerwano o godz. 9 wieczorem i udano się na koleżeńskie zebranie w salach Strzelnicy miejskiej. Dziś dalszy ciąg obrad.

KRONIKA.

Lwów, 7 października 1921.

Kalendarz.

Sobota: 8 **października.**

Rzym.-kat.: Brygidy wdowy.
Gr.-kat.: 26. Ewfrozyny.
Słowiański: Wojsława.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 36 zachód słońca o godzinie 4 minut 49.

Temperatura o godzinie 12 w południe + 10 stopni.

— **Echa zamachu lwowskiego.** Z Warszawy donoszą: Z inicjatywy wychowańców bursy im. Józefa Piłsudskiego odbyło się w kościele św. Florjana dziękczynne nabożeństwo odprawione przez ks. prałata Kłopotowskiego za ocalenie Naczelnika Państwa.

— **Charge d'affaires polski w Berlinie dr. Madejski** po kilkudniowym pobycie w Warszawie wyjechał do Berlina.

— **P. Markowski nie ustępuje.** Niektóre pisma podały wiadomość o ustąpieniu Ministerstwa skarbu Wiceministra Markowskiego i o jego powrocie na stanowisko prezesa Izby skarbowej w Kielcach. Wiadomość ta jest całkowicie bezpodstawna.

— **Dzisiejszy odczyt** znakomitego orjentalisty p. Jana Grzegorzewskiego odsłoni przed słuchaczami ciekawe a nieznane szerokiemu ogółowi sympatje polskie na Wschodzie. Prelekcja jego, zapowiedziana w Kasynie i Kole lit. art. winna zainteresować wielu; zwłaszcza młodzież z klas wyższych, niechaj pośpieszy na nią tłumnie, a wdzięczną będzie niezawodnie prelegentowi za to, że zawitał do naszego grodu. Bilety wydaje sekretarjat. Początek odczytu o godz 7 wieczorem.

— **Dziennikarze angielscy** wyjechali wczoraj o godz. 10 przed południem do zagłębia naftowego w Borysławiu i Drohobyczu, skąd dziś rano wyruszą przez Przemyśl do Krakowa, gdzie staną wieczorem. W Krakowie zabawią dwa dni i urządzą stamtąd wycieczkę do Zakopanego i Wieliczki a następnie wyjadą do Sosnowca, Łodzi i Warszawy, a stamtąd do Wilna.

We środę przed i popołudniu zwiedzili we Lwowie dziennikarze angielscy miasto a szczególnie muzea, galerje i Wysoki Zamek. Pogoda sprzyjała. Goście wyrażali się bardzo pochlebnie o wszystkiem, co u nas zwiedzili.

W południe odbyło się na cześć gości w hotelu Żorża, wydane przez Syndykat dziennikarzy polskich i Towarzystwo dziennikarzy polskich śniadanie, na którem prof. dr. Romer wygłosił dłuższą rzecz o Polsce. Za bardzo pouczające informacje podziękował jeden z dziennikarzy angielskich. Po południu odbyło się przyjęcie u prof. Łukasiewiczów, a wieczorem obiad, wydany przez prezyd. pp. Neumannów, na którym wygłosił toast na cześć dziennikarzy angielskich wiceprezydent p. Stahl. Odpowiedział toastem na cześć Polski dziennikarz angielski p. Harley, b. wydawca rewji polskiej w Londynie.

Dowiadujemy się, że przedstawiciele dzienników angielskich podczas ostatniego pobytu we Lwowie zaangażowali tu dla swych pism specjalnych korespondentów, którzy mają ich szczegółowo informować o wszystkiem, co dotyczy Małopolski.

— **Wizytacja przytułku dla pokąsanych.** Onegdaj zwiedził dr. Mikołajski, dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Zdrowia Stację Pasteurowską w tutejszym Zakładzie higjeny i Przytułek dla pokąsanych przez zwierzęta wściekłe, leczonych metodą Pasteura, znajdujący się w „Domu Pracy" pod godłem „Opatrzności" przy ul. św. Piotra i Pawła. Dyrektor stwierdził, że w Zakładzie tym znajduje się 35 osób pokąsanych i że pomieszczenie ich jest odpowiednie a w Zakładzie panuje porządek i czystość. Między leczonymi znajdują się także osoby przybyłe z Wołynia i z dalszych okolic.

— **Zniesienie Urzędów i Punktów Sanitarno Obyczajowych.** Ministerstwo zdrowia publicznego zarządziło zniesienie z dniem I. grudnia b. r. wszystkich Urzędów i punktów Sanitarno-Obyczajowych. Zwalczanie nierządu i nadzór nad prostytucją obejmą lekarze powiatowi i Wojewódzki Urząd Zdrowia. Będą im dodani do pomocy w tym dziale Inspektowie Sanitarno-Obyczajowi mianowicie w miastach Lwowie, Drohobyczu, Przemyślu i Jarosławiu. Sprawy Sanitarno Obyczajowe całego Województwa zjednoczono w osobnym Oddziale Wojewódzkiego Urzędu Zgrowia, którego kierownikiem jest Wojewódzki Inspektor Sanitarno-Obyczajowy.

— **Konferencja w sprawie wścieklizny.** Z powodu znacznego szerzenia się wścieklizny i pokąsań osób przez zwierzęta o wściekliznę podejrzane zwołał dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Zdrowia dr. Mikołajski osobną konferencję, która się odbędzie w jego biurze w dniu 8 b. m. o godzinie 11 rano, W konferencji uczestniczyć będą z urzędu: Dyrektor Zakładu Epidemiologicznego docent dr. Gąsiorowski, referent Weterynarji radca Ponicki. inspektorowie sanitarni i inni fachowi znawcy.

Sprawie wścieklizny w Małopolsce było poświęcone przed paroma miesiącami osobne posiedzenie Okręgowej Rady Zdrowia. Obecnie konferencja ma rozpatrzeć ponownie, czy zarządzone przez powołane władze i z naciskiem wielokrotnie przypominane środki zaradcze wyczerpują wszelkie możliwe sposoby walki z tą straszną chorobą.

— **Konferencje w sprawach sanitarnych w Wojewódzkim Urzędzie Zdrowia we Lwowie.** W celu rozpatrywania bieżących zagadnień, dotyczących zdrowotności publicznej, odbywały się dotąd posiedzenia Okręgowej Rady Zdrowia, która przejęła czynności po dawnej Krajowej Radzie Zdrowia, Gdy z dniem 1 września b. r. Ministerstwo Zdrowia Publicznego rozwiązało Okręgową Radę Zdrowia, nie ustanawiając tymczasowo w jej miejsce innego fachowego organu doradczego. Dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Zdrowia dr. Mikołajski, nie chcąc przerywać wątku prac Rady Zdro-

wia, sięgających na pół wieku wstecz, postanowił w ważniejszych sprawach sanitarnych zwoływać od czasu do czasu konferencje, zapraszając na nie wybitnych znawców.

— **Curie-Skłodowska w Warszawie.** *Kurjer Warszawski* podaje: Przyjazd znakomitej rodaczki naszej p. Curie Skłodowskiej z Paryża ma na celu poza pragnieniem odwiedzenia rodziny zamieszkałej w Warszawie udzielenie pomocy naukowej w zamierzonem urządzeniu przy szpitalach naszych oddziałów radiolecznicznych dla zwalczania raka oraz innych cierpień. Pomoc uczonej naszej może być w tym kierunku bardzo cenna. Dla urzeczywistnienia tego doniosłego projektu odbędą się w Warszawie narady p. Curie-Skłodowskiej z gronem lekarzy.

— **Oświadczenie.** Na podstawie dekretu L. 8240 z dnia 10 sierpnia 1921 r., wydanego przez Naczelnego Wodza i Naczelnika Państwa w myśl ustawy Sejmu z dnia 11 maja 1920 r. nazwisko rodowe moje brzmi odtąd „Hertz Barwiński".

Zaznaczam przytem, że z rodzinami pp. Barwińskich (Jastrzębiec w Małopolsce i Achinger i Bartsch w b. Kongresówce) nie łączą mnie żadne węzły pokrewieństwa.

Henryk Hertz Barwiński,
kapitan rez. W. P.
artysta dramat. i reżyser teatrów miejskich we Lwowie.

— **W konferencji waszyngtońskiej** charakter języka urzędowego będzie przysługiwał zarówno językowi angielskiemu jak i francuskiemu.

— **Dolary spadły** wczoraj w Warszawie przeszło o 1000 punktów. Również spadła znacznie marka niemiecka. Na czarnej giełdzie popłoch.

Dzienniki notują, że wczoraj nastąpiła ogromna zniżka kursu dolarów w Krakowie, a równocześnie także znaczna zniżka innych walut. W biurach P. K. K. P. wczoraj tłumnie sprzedawano dolary. Dolar w ostatnich dwóch dniach straci dwa tysiące punktów.

— **Za męstwo i odwagę** jak również za zasługi położone dla naszej armji zostało 13 oficerów francuskich różnych stopni dekorowanych Krzyżem Walecznych.

— **W całej Francji** zapanowała obecnie niezwykła ciepłota. W Paryżu wskazywał termometr wczoraj 28° C., w Biarritz 33° C.

— **Chór Polskiego Tow. muzycznego** zechce zgromadzić się na obchód Marji Konopnickiej w sobotę (8) godz. 6·30 w ratuszu (galerja prawa).

— **Z »Bagateli« krakowskiej** ustąpił p. Dante Baranowski artysta dramatyczny, a zarazem sekretarz tego teatru, który traci w nim nietylko świetnego organizatora i kierownika, ale i pierwszorzędną siłę aktorską. P. Dante Baranowski zaangażowany został do Warszawy na stanowisko wyłącznie aktorskie.

— **Wielki raut jesienny** urządza komisja przedsiębiorstw Towarzystwa Bratniej pomocy studentów Uniwersytetu lwowskiego dnia 8 października b. r. w salach Kasyna miejskiego, pod łaskawym protektoratem: hr. Skarbkowej, JM. rektora dr Jana Kasprowicza i prof. dr. Sieradzkiego. Zaproszenia — wobec niemożności rozesłania wszystkich — i bilety wydaje komitet w sekretarjacie Kasyna w dniach 6 i 7 października między godz. 5 a 8 wieczorem. Początek rautu o godzinie 9 wieczorem.

— **Zderzenie pociągów.** Wczoraj wieczorem pod samym Paryżem przy stacji dworca St. Lazar w tunelu Batignole nastąpiło zderzenie dwu pociągów osobowych. Następnie wskutek wybuchu rezerwoara gazu świetlnego jeden z pociągów stanął w płomieniach. Według dotychczasowych obliczeń 4 osoby poniosły śmierć na miejscu, 63 osób odniosło rany, w tem 18 ciężko rannych.

— **Ze Związku społeczno-narodowego.** Posiedzenie społeczno-narodowego klubu radnych miasta, odbędzie się jutro w sobotę 8 października, o godz. 5 popołudniu w kawiarni „Renaissance".

Zebranie członków Związku społeczno-narodowego odbędzie się w tę sobotę, o godz. 6 wieczorem w pokoju klubowym kawiarni „Renaissance".

Notatki literacko-artystyczne.

Z Wydawnictw szkolnych Książnicy polskiej nauczycielstwa szkół wyższych. Eugeniusza Romera wydanie piąte „Geografji" dla klasy pierwszej szkół średnich, rozchwytane przez uczącą się młodzież; B. Geberta i T. Gebertowej wydanie nowe, uzupełnione i ilustrowane „Wypisów historycznych z dziejów ojczystych" i dr. Stanisława Węckowskiego siódme wydanie „Książki francuskiej dla szkół średnich" — należą do książek, które zdobyły już sobie dobrze zasłużone uznanie, notujemy więc tylko fakt pojawienia się ich w handlu księgarskim.

KALIGULA.

(Dramat w 4 aktach K. H. Rostworowskiego).

(II.) Zastanawiałem się podczas ostatniej premiery nad techniką spisków. Jeżeli przygotowywano je tak hałaśliwie, jak się to działo na naszej scenie, nie dziw, iż tak często je odkrywano. W Rzymie powszechne było mniemanie, że przez niewolników każda plotka i wszystko, co się w domu dzieje roznosi się od razu po całem mieście. Spiskowcy przeciw Kaliguli są nieostrożni. Mówią za głośno, krzyczą nieraz i pobrzękują sztyletami. Co jest jeszcze do pewnego stopnia znośne w mieszkaniu Lellii Pauliny, staje się wręcz niemożliwe w ostatniej scenie, która się rozgrywa w przedsionku pałacu cesarskiego.

Spiskowcy najwięcej sprawiali kłopotu reżyserji. Okrutnie to niesforna ciżba. Autor starał się ich indywidualizować i gdyby te indywidualne cechy wydobyto, sceny zbiorowe zyskałyby na werwie i przejrzystości. Należało zaś to uczynić nie tylko wewnętrznie, ustawiając każdego aktora w odpowiedniej pozie psychologicznej, ale i zewnętrznie, kostjumowo. To leżało w intencji autora, ktory między spiskowcami umieścił trzech trybunów gwardji, jednego centuriona, kilka postaci bliżej nieokreślonych, a tylko dwóch senatorów. Tymczasem Teatr nasz urządził na scenie formalne zebranie senatu przebranego w sposób, w jaki sobie wyobrażał ubranych senatorów rzymskich. Rozmaitość strojów w epoce cesarstwa była wielka i można ją było wyzyskać, aby nadać odrębny charakter każdej postaci i musić ją przez to niejako żyć własnem życiem.

Kostjumy starożytne zawsze przedstawiają się na naszej scenie w stanie godnym politowania. Pomijając podarte trykoty Regulusa i przykro dzwoniące blachy Cherei, wszystkie te stroje były maskaradowe raczej i wykazywały zupełny brak wiadomości o tego, kto je przed laty kiedyś komponował.

To samo z dekoracjami. Nieodzowne cyprysy stanowią tło w głębi sceny. Pałac cesarski zawieszony kotarami, którychby nie używał za nakrycie ostatni z jego niewolników. A teraz to „tryklinium cesarskie". Urządzono je w ten sposób, że przez dodanie kilku schodów, na których stało łoże Kaliguli skrocono całą scenę, zostawiając dla „współbiesiadników" tyle miejsca, że ściśnięci w jedną gromadę poruszali się z trudem. Przecież to miała być uczta! Gdzież są stoły i jeśli już nie łoża, to krzesła, aby ci usiąść mogli i jakieś trójnogi z zastawą?

Scena przed ucztą pomyślana jest nader efektownie. Zaproszeni goście drżą ze strachu, widząc, jak jedna po drugiej gasną lampy. Nagle słyszą trzask u góry. Zdaje się im, że pułap się wali. Tymczasem przy jednoczesnem zbliżaniu się straży germańskiej i okrzykach „cezar idzie" z pułapu spuszcza się olbrzymia lampa, zalewająca oślepiającem światłem scenę. Efekt nie zbyt trudny do przeprowadzenia. Tymczasem ani lampy nie gasły tak, żeby jakikolwiek nastrój można było wywołać, ani następnie nie pojawił się ów wspaniały pająk. Po prostu zapalono jedną lampę wśrodku pokoju. Nawet najmniej obeznani z urządzeniem pałacu cesarskiego w Rzymie, przypuszczali na ostatniej premierze, iż oświetlenie i umeblowanie sali biesiadnej było choć trochę mniej — oszczędne. A jeszcze te kubki blaszane, pogięte niemiłosiernie i dzwoniące cyną po kątach! Ta okropna straż germańska! To farsowe wyrzucanie gości ze sali przy końcu sceny!

Ostatni akt rozgrywać się ma w kryptoportyku, podziemnem przejściu, prowadzącem od bramy palatyńskiej do pałacu. Tymczasem zobaczyliśmy sypialnię Kaliguli, którą zmieniono „nie do poznania", usunąwszy jedną tylko kotarę! To doprawdy przypomina legendarną inscenizację z czasów Szekspira!

Jan Parandowski.

OOOOOOOOOOOOOOOOOOOO

Podpisujcie
Polską
Państwową
Pożyczkę!

OOOOOOOOOOOOOOOOOOOO

Stanisław Rachwał.

„Złota Księga" miasta Lwowa.

XI.

(Józef Supiński).

Obywatel honorowy król. stoł. miasta Lwowa i doktor praw *honoris causa* Wszechnicy Jagiellońskiej, Józef Supiński, pochodził z Romanowa w powiecie bobreckim. Do szkół uczęszczał we Lwowie i w Warszawie, gdzie pod opieką gen. Józefa Mrozińskiego ukończył Wydział prawny i został sekretarzem sekcji komisji spraw wewnętrznych. Jako uczeń Uniwersytetu napisał poemat „Karpaty", któremu poświęcił Brodziński kilka wykładów. Na odgłos powstania listopadowego złamał pióro i chwycił za szablicę, walcząc o niepodległość Ojczyzny pod Wawrem, Grochowem i Ostrołęką, sekretarzując dyktatorowi Chłopickiemu. Po upadku powstania wyemigrował do Francji, gdzie ciężko walczył o byt dla swojej rodziny. Nostalgja za krajem kazała mu powrócić do Ojczyzny. To też widzimy go we Lwowie jako urzędnika Galicyjskiej Kasy oszczędności.

Od czasów uniwersyteckich zajmował się literaturą, poezją i ekonomją aż do utraty wzroku.

Pozostały po Józefie Supińskim następujące dzieła: „Obrzęd pogrzebowy Stanisława Staszica" przez I. K. S. Akademika. Warszawa, 1826; „Arces" tragedja 1828; Dwa wiersze, czytane na Zgromadzeniu Polaków w Paryżu, z powodu obchodu rocznicy listopadowej 1838 i 1839 roku", Poitiers, 1839; „Głos wołającego nie na puszczy. 30 marca", Lwów 1848; „Myśl ogólna Fizjologji powszechnej" Lwów, 1860; „Dwie tragedje: Tatarzy i Arces", Lwów, 1861, (cały dochód przeznaczony na elementarze dla dzieci wiejskich); „Szkoła polska gospodarstwa społecznego", Lwów, 1862 i 1865; „Kilka szczegołów treści społecznej", Lwów 1867; „Siedm wieczorów, opowiadania z życia społecznego" Lwów 1871 i 1872 (2500 egzempl. rozdano bezpłatnie szkołom i Czytelniom ludowym); „Pisma". Wydanie poprawne i pomnożone, Tomów V, Lwów, 1872 r.

Do Wielmożnego
JÓZEFA SUPIŃSKIEGO
Członka krakowskiej Akademji Umiejętności i krakowskiego Towarzystwa gospodarczo-rolniczego Członka honorowego Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół nauk etc. etc.

Wielmożny Panie!

Dziełami pracy na polu umysłowem, na polu umiejętności i sztuki zajmuje Naród polski pomimo utraty bytu politycznego niepośledn.e i chlubne stanowisko w rzędzie społeczeństw cywilizowanych, a niewygasła cześć i wdzięczność należy się ziomkom, którzy w tych pracach narodowi przodują.

Widząc Ciebie, Czcigodny Mężu, pędzącego od dłuższego lat szeregu pośród nas w skromnem zaciszu żywot pełen trudu, a obfity w plony, wydane na polu nauki, mianowicie w dziedzinie nauk społecznych, poczytujemy sobie za zaszczyt, że Mąż, którego cicha a wytrwała praca dodała świetności Ojczyźnie, obrał gród nasz za swoją siedzibę.

Pragnąc oddać hołd zasłudze, jaka należy mężowi nauki i gorącemu patrjocie, — postanowiła Rada król. stoł. miasta Lwowa jednomyślnie na posiedzeniu dnia 8 listopada 1877 nadać Ci Czcigodny Mężu Honorowe obywatelstwo tego miasta, jako najwyższy zaszczyt, którym rozporządzać może.

We Lwowie dnia 8 listopada 1877.

Darzycie mnie Szanowni Panowie dwoistym upominkiem i wpisując nazwisko moje w poczet Obywatelstwa tego głownego miasta krainy naszej, przyznajecie mi, sądzę, wszystkie prawa, przysługujące innym obywatelom: dorzucając mi okazałe album, pozostawiacie w łonie rodziny mojej drogocenny pomnik Waszej dla mnie życzliwości. Czemże zdołam objawić uczucie wdzięczności mojej? Oto, chyba życząc i pragnąc gorąco, aby potomność, zwykle sprawiedliwsza od współczesnych, patrząc na te gmachy, szkoły, muzea, zakłady różnorodne i ozdoby miejskie, przyznała, że kilkanaście lat patrjotycznego samorządu więcej zdziałało dla miasta, niż całe stulecie zimnej i macoszynej opieki władz państwowych.

Co do mnie, nie mam nic do ofiarowania Wam nawzajem Szanowni Panowie, prócz dozgonnej wdzięczności i dzięk serdecznych, które raczcie przyjąć łaskawie i z pobłażaniem.

Józef Supiński.

Pisałem za dyktowaniem ojca, który podpis swój położył własnoręcznie.

Józef Eug. Supiński.

Ze spraw polskich.

(Depesze Polskiej Agencji Telegraficznej).

Nowy Minister skarbu.

Warszawa. W sali konferencyjnej gmachu Ministerstwa skarbu odbyło się 5 b. m. uroczyste przyjęcie dyrektorów departamentów i naczelników wydziału przez Ministra dr. Jerzego Michalskiego. Minister prosił zebranych, aby oni i podwładni im urzędnicy Ministerjalni odnosili się do niego zawsze z bezwzględną szczerością, gdyż jest to warunek konieczny do spełnienia ciężkich wspólnych zadań wobec państwa i społeczeństwa.

Wysoki Komisarz Haking.

Kraków. Dziś, 7 b. m., przyjeżdża do Krakowa Wysoki Komisarz m. Gdańska sir Stuart Haking w towarzystwie swoich adjutantów i kapitana p. Arsora. Goście zwiedzą zabytki Krakowa i odbędą konferencję z dziennikarzami angielskimi.

Wpływ ekspose Ministra skarbu.

Wiedeń. Giełda wiedeńska powitała expose Ministra Michalskiego znaczną zwyżką kursu marki polskiej, który od 2 dni podniósł się o 35 punktów, oddziaływując bezpośrednio na giełdę zurychską. Minister Michalski jest w wiedeńskich kołach finansowych znany jako wybitny fachowiec z czasów prowadzenia agend rzeczoznawcy b. austr. ministerstwa skarbu dla spraw prawno-finansowych związanych z gospodarką wojenną.

Przypuszczalne rozstrzygnięcie.

Bytom. Niemieckie dzienniki donoszą z Paryża, że według propozycji Komisji czterech, linia kolejowa Racibórz-Rybnik-Gliwice pozostanie przy Niemczech i będzie tworzyć granicę na Górnym Śląsku. Bytom ma być przyznany Polsce, natomiast Królewska Huta ma należeć do Niemiec.

Warszawa. Nocy dzisiejszej kierownicy urzędów śledczych w Warszawie wykryli fabrykę 1000 markówek polskich.

Warszawa. Giełda zbożowo-towarowa Żyto 10.000 i 10 600, siano prasowane 2 800, makuchy rzepakowe i lniane oraz mięszane franco stacja Warszawa 12.000, otręby jęczmienne franco młyn Warszawa 7.000, mąka żytnia 20 prc. 14 200

Bordeaux. Radio. *L'Homme Libre* donosi, że w przeddzień decyzji w sprawie Górnego Śląska organa wszechniemieckie rozpuszczają tendencyjne wieści o rzekomych przygotowaniach do nowego powstania, mającego wybuchnąć wśród ludności polskiej Górnego Śląska. Wieści te są całkowicie fałszywe. Wśród Polaków Górnego Śląska panuje zupełny spokój. W oczekiwaniu decyzji o ich losie, Niemcy, którzy ustawicznie prowokują, starają się zrzucić wszelkie zarzuty na Polaków.

Wiedeń. *N. Fr. Presse* donosi pod datą 5 b. m. wedle doniesień z Paryża: W rządowych kołach francuskich słychać, iż na czas przejściowy ma być na Górnym Śląsku utworzony rząd prowizoryczny, który będzie się składał z członków ententy, 2 Polaków i 2 Niemców.

Telegramy P. A. T.

Rzym. W. B. K. *Corriere di Italia* donosi, że nadeszła do Rzymu oficjalna aprobata Anglii na pośrednictwo Włoch w kwestji zachodnich Węgier.

Wiedeń. Na giełdzie wiedeńskiej panowała katastrofalna hausse wszystkich obcych walut. Markę polską notowano dziś nieoficjalnie 75.

Naczelny i odpowiedzialny redaktor:
STANISŁAW ROSSOWSKI

NADESŁANE.
Za tę rubrykę Redakcja nie bierze odpowiedzialności:

Dr. Marja Pogonowska
powróciła i ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych, ul. Asnyka l. 6 od 2—4 popołudniu.

Ogłoszenia urzędowe.

Rozmaite obwieszczenia.

C. I. 423/21 1. Przeciw nieznanym z pobytu Stefanowi Kramar i Hryńkowi Kramar z Hołowczyniec wniósł tu Iwan Kramar s. Jarka w Hołowczyńcach pozew o własność obe'ścia pod lk. 63 w Hołowczyńcach. Rozprawę wyznaczono na dzień 18 października 1921 godzina 11 biuro Nr. 2. Kuratorem pozwanych ustanowiono tut. adwokata dr. Safira który zastępywać będzie kurandów na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki sami w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Tłuste, 12 września 1921. 10361

Konkursa.

Prez. 16.323. Konkurs. Przy sądzie okręgowym w Rzeszowie, ewentualnie przy innym sądzie okręgowym jest do obsadzenia posada prowadzącego księgi gruntowe. Podania kompetencyjne należy wnosić w przepisanej drodze służbowej na ręce prezesa Sądu apelacyjnego w Krakowie do dnia 31 października 1921. 10353 2—3

L. 2498. Rektorat Politechniki lwowskiej ogłasza konkurs na obsadę dwu asystentur przy katedrze chemji ogólnej na wydziale rolniczo-leśnym z terminem do 15 b. m.

Bliższych wyjaśnień udziela zastępca prof. dr. E. Sucharda. 10357

Spadki.

A. 471/21/5. Wezwanie wierzycieli cudzoziemca. Mariott Parkinson, obywatel państwa angielskiego, zamieszkały ostatnio w Wańkowej, zmarł w Loudynie dnia 28 grudnia 1917, z pozostawieniem pisemnego testamentu. Wzywa się wszystkich wierzycieli zmarłego, tak obywateli Rzeczypospolitej Polskiej, jak i cudzoziemców tutaj przebywających, aby swoje prawa do spadku zgłosili w tutejszym sądzie najpóźniej do dnia 1 listopada 1921, gdyż w przeciwnym razie spadek zostanie wydany bez względu na ich roszczenia.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Lisko, dnia 15 lipca 1921. 10264 3—3

Kuratele.

L. III. 8/21/3. Kuratelę zawieszoną tut. uchwałą z dnia 21 października 1919 do L. III. 14/19/8 z powodu marnotrawstwa nad Janem Bednarzem, rolnikiem w Stryju uchyla się.

Sąd powiatowy, Oddz. III.

Stryj, 9 września 1921. 10265 3—3

P. 81/21. Edykt. Za chorego umysłowo uznano Józefa Trojanowicza z Ropy. Kuratorem jego ustanowiono Józefę Trojanowiczową w Ropie.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Gorlice, dnia 13 lipca 1921. 10260

Edykta w sprawie uznania za zmarłego.

T. 124/21 3. Mamant Hołubowski syn Asafata i Anny urodzony 12 września 1883 i zamieszkały w Zawadce, rolnik, w sierpniu 1914 w czasie wojny światowej odszedł do służby wojskowej i brał czynny udział na froncie włoskim jako żołnierz armji austrjackiej. Ostatnią wiadomość otrzymała od niego rodzina z datą 27 lipca 1916, od tego czasu słych o nim zaginął. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, ktoby o życiu Mamanta Hołubowskiego miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać sądowi lub kuratorowi nieobecnego adw. dr. Słączce w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu Mamanta Hołubowskiego, uzna go na ponowny wniosek Anny Hołubowskiej za zmarłego a jego małżeństwo z nią zawarte za rozwiązane. Kuratorem nieobecnego i obrońcą węzła małżeńskiego mianuje się adw. dr. Słączkę.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 16 lipca 1921. 10164

T. 152/21/4. Edykt. Mykieta Pilinkiewicz ur. 1854 r. w Olszanicy pow. Złoczów wyjechał przed około 22 laty do Ameryki. Od przeszło 10 lat nie daje o sobie znaku życia i wszelki ślad po nim zaginął. Gdy zatem prawdopodobne, że nieobecny zmarł, wdraża się na prośbę Karoliny Wolskiej postępowanie na uznanie Mykiety Pilinkiewicza za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adw. Dolnickiemu w Złoczowie wiadomości o zaginionym. Gdyby Mykieta Pilinkiewicz jeszcze żył, ma on uwiadomić o tem. Na ponowną prośbę po upływie roku od ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" Sąd ostatecznie rozstrzygnie o ponownym wniosek powyższą prośbę.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Złoczów, dnia 30 sierpnia 1921. 10158

T. 563/21 4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego Kazimierza Kędzior syn Jana i Katarzyny urodzony dnia 4/2 1881 w Nowosielcach, dozorca kamienicy ostatnio zamieszkały we Lwowie, brał udział w wojnie jako żołnierz austrjacki od ogłoszenia mobilizacji i wedle przeprowadzonych dochodzeń w roku 1915 w czasie inwazji zawiadomił listem żonę iż jest ciężko ranny w nogę ma być celem operacji wywieziony do szpitala poczem ślad po nim zaginął. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 12 uc. wzgl. ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p. Zarządza się tedy na wniosek Janiny z Mandlów Kędzior postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związek małżeński zawarty między wymienionym a wnioskodawczynią za rozwiązany. Ogłasza się zatem wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi lub p. adw. dr. Rudolfowi Rechenowi we Lwowie którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego zaś wzywa się, aby się jawił przed podpisanym sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po 6 miesiącach od dnia ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej" sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

We Lwowie, d. 16 sierpnia 1921. 10137

T. 109/21/3. Fenna z Biłych Małeńczak córka Mikołaja i Kseni urodzona i zamieszkała w Czeremsze włościanka w pierwszych dniach maja 1915 wraz z cofającym się wojskiem rosyjskiem wydaliła się do Rosji. Do roku 1916 pisała z Rosji do Tekli Białej dwa lub trzy razy, od tego czasu słuch o niej zaginął. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego ktoby o życiu Fenny Małeńczak miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi lub kuratorowi nieobecnej adw. dr. Słączce w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu Fenny Małeńczak, uzna ją na ponowny wniosek Aftanaza Małeńczaka za zmarłą, a jego małżeństwo z nią zawarte za rozwiązane. Kuratorem nieobecnej i obrońcą węzła małżeńskiego mianuje się adw. dr. Słączkę.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 18 lipca 1921. 10257

T. 312/20/3. Edykt. Jakób Dajczak syn Jana rolnik w Trościańcu wielkim pow. Zborów powołany z wybuchem wojny do służby wojskowej dotąd nie wrócił a wedle zaprzysiężonych zeznań świadków Józefa Kusiaka i Józefa Dajczaka zachorował Jakób Dajczak w 1914 koło Gorlic na cholerę, a wywieziony doGorlic do szpitala więcej go nie widzieli i że prawdopodobnie Jakob Dajczak w szpitalu zmarł. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 L. 2 u. c. i § 1 i 2 ustawy z dnia 31 marca 1918 Nr 128 Dz. pp. przeto na prośbę jego żony Marji Dajczak wdraża się postępowanie celem uznania Jakóba Dajczaka za zmarłego a małżeństwa jego z Marją Dajczak zawartego za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi p. dr. Sternschussowi adw. w Złoczowie, którego się zarazem ustanawia obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Gdyby Jakób Dajczak mimo to żył, wzywa się go, aby przed niżej wymienionym sądem się stawił lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po 6 mies od dnia ogłoszenia w „Gazecie urzędowej" rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Złoczów, dnia 22 listopada 1920. 10159

T. 40/21/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego i celem rozwiązania małżeństwa, Simeona Balicki syn Nykoły i Paraskiewji, urodzony 16 maja 1886 roku w Wowni, gr. kat. gospodarz tamże zamieszkały, ożeniony dnia 18 listopada 1913 z Ahafją ur. Witkowską, dostał się z początkiem wojny jako żołnierz austrjacki z frontu rosyjskiego do niewoli rosyjskiej i tam wedle zaprzysiężonych zeznań świadka Hrynia Mełeszki zachorował w zimie 1915/1916 w obozie jeńców na Syberji w szpitalu i następnie wyzdrowiał. Wobec tego że zapadł jaz raz na zdrowiu ciężko i musiał się leczyć w szpitalu i że od 1917 roku zaginął wszelki ślad o jego życiu, przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci. Przeto wdraża się na prośbę jego żony Ahafji z Witkowskich Balickiej w Wowni postępowanie celem uznania za zmarłego i celem rozwiązania małżeństwa. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego, którym się ustanawia niniejszem dr. Lindenbauma adwokata w Stryju wiadomości o powyż wymienionym. Simona Balickiego wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę dopiero po upływie sześciu (6) miesięcy licząc od dnia ogłoszenia niniejszej uchwały w „Gazecie Lwowskiej" rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Stryj, dnia 17 września 1921. 10259

T. 22/20. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Dobrowolski Adama ur. 16 lutego 1889 w Michalczu powiat Horodenka, odszedł w sierpniu 1914 z 58 pp. na wojnę i wedle zeznań świadków Kiryły Stoiarczaka i Michała Dar[illegible] dostał się Dobrowolski w grudniu 1914 do niewoli serbskiej i tam zmarł w Kiszu w pierwszych dniach stycznia 1915. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci, w myśl § 1 ustawy z 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128 wdraża się na wniosek żony zaginionego Józefy Dobrowolskiej postępowanie celem uznania go za zmarłego i ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo kuratorowi p. adw. dr. Werberowi w Horodence. Po 6 miesiącach od dnia ogłoszenia tego edyktu w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek orzeknie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 25 marca 1920. 10231

T. 37/21/7. Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Wasyl Połochacz syn Stefana i Anny ur. 29 stycznia 1885 w Białej ostatnio zamieszkały w Białej, brał udział w wojnie ukraińsko polskiej w r. 1919, wedle przeprowadzonych dochodzeń, a w szczególności wedle zeznań świadka Józefa Poryckiego przesłuchanego pod przysięgą ustalono, że Wasyl Połochacz został zabity dnia 27 grudnia 1919 we wsi Łuka obok Winnicy. Wobec tego zarządza się na wniosek Parani ur. Mazurak zam. Połochacz z v. Myszczyszyn postępowanie celem udowodnienia śmierci a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do dnia 5 października 1922 względnie po 3 miesiącach od dnia ogłoszenia niniejszej uchwały w „Gazecie Lwowskiej udzielono wiadomości o wymienionym sądowi. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów, jednakowoż nie prędzej, jak w trzy miesiące od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy cywilny. Oddz. VII.

Lwów, dnia 4 lipca 1921. 10144

T. 483/19/13. Wdrożenie postępowania celem uznania małżeństwa za rozwiązane. Franciszek Obirek, syn Anny urodzony dnia 4 stycznia 1889 w Rudzie różanieckiej, rolnik, ostatnio zamieszkały w Lipiu ad Chlewiska brał udział w wojnie jako żołnierz austrjacki przy 17 pp. od r. 1914 i wedle przeprowadzonych dochodzeń padł dnia 25 września 1915 w czasie ataku 4 armji austrjackiej na Suwałki. Od tego czasu bowiem niema o nim żadnej wiadomości, a poszukiwania nie odniosły skutku. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 l. 2 u. c. wzgl. ust. z 31 marca Nr. 128 dz. pp. Zarządza się na wniosek Julji Obirek postępowanie celem uznania związku małżeńskiego zawartego na dniu 27 stycznia 1914 między wymienionym a Julją Hapko za rozwiązane. Ogłasza się zatem wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi lub p. adw. dr. Emanuelowi Rothowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego zaś wzywa się, aby się jawił przed podpisanym sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31 marca 1922 sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 24 sierpnia 1921. 10218

T. 14/21/4. Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Iwan Stefjuk Fedora, urodzony 10 października 1846 w Rożnowie powiat Śniatyn wydalił się przed 20 laty na roboty polne do Rumunji i od tego czasu nie daje o sobie znaku życia. Świadek Iwan Danyluk z Rożnowa zeznał że przed około 20 laty pracował razem ze Stefinkiem we fabryce w Zaskuty w Rumunji, gdzie w lecie niepamiętnego mu roku Stefjuk zachorował na czerwonkę i w baraku dla robotników przysnaczonym zmarł i tam na cmentarzu pogrzebany został. Gdy zatem prawdopodobnem jest, że Iwan Stefiuk zmarł. Wdraża się na wniosek Ostafija Stefjuka postępowanie celem ustalenia dowodu śmierci i ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo kuratorowi p. adw. dr. Erdheimowi w Zabłotowie. Po dniu 1 sierpnia 1921 jednakowoż nie wcześniej jak w 3 miesiące od dnia ogłoszenia tego edyktu w gazecie urzędowej. Sąd na ponowny wniosek orzeknie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Kołomyja, 25 marca 1921. 10233

T. 327/20 4. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Teodor Danczewski syn Onufrego i Naści, urodzony 5 czerwca 1880 w Weryniu, gr. kat., żonaty, gospodarz, tamże zamieszkały, wedle zaprzysiężonych zeznań świadka Jana Romanow, brał udział jako szeregowiec 9 pp. austr. w bitwach w 1914 roku na froncie rosyjskim i w pierwszych dniach listopada 1914 pod Opatowem został ugodzony kulą z armaty a świadek skonstatował w pół godziny potem, że Teodor Danczewski już nie oddychał i był zupełnie zimny. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Teodor Danczewski poniósł śmierć, przeto na prośbę jego żony Katarzyny Danczewskiej w Weryniu wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby sąd albo kuratora którym się ustanawia dr. Neumana, adwokata w Stryju, uwiadomiono najdalej do sześciu (6) miesięcy, licząc od dnia ogłoszenia niniejszej uchwały w „Gazecie Lwowskiej" o zaginionym Teodorze Danczewskim. Po upływie powyższego czasokresu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci".

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 3 września 1921. 10281

ODCISKI brodawki i skórę zgrubiałą na podeszwach bezpowrotnie i bez bólu usuwa „KLAWIOL"

wyrób farmac. labor. „Ap. KOWALSKI" w Warszawie, ul. Miodowa 1.

Sprzedają wszystkie apteki i składy apteczne.

Hurtowna sprzedaż: Przedstawicielstwo na Lwów i Wschodnią Małopolskę f. „OZON". Hurtownia Materjałów Aptecznych, Lwów, ul. Kołłątaja 8.

również hurtowo do nabycia: P. Mikolasch i Ska i Apt. Związ. Wytw. Handl. Farm.

Już nadeszły akcje Banku Narodowego (Rozwój) spieszcie kupować po 850 marek, miejsca sprzedaży: Bank Ziemian Kopernika 4, Grolle Pańska 11, „Pilot" Batorego, „Orzeł Biały" Sapiehy 21, „Rozwój" Małeckiego 7.

Techniczne tłuszcze i oleje do fabrykacji mydła dostarcza transito Gdańsk

Paweł Richter

Zoppoty, Wilhelmstr. 52.

S-ka Akc.

Polska Składnica Pomocy Szkolnych

w Warszawie

Nowy Świat 33 i Marszałkowska 143

poleca podręczniki do nauki języka polskiego

Chcę czytać (elementarz). Ułożyły A. Dargielowa i A. Oderfeldówna. Tysiąc 591. — 600.

Lubię czytać (czytanki na 2-gi rok nauki. Ułożyła A. Dargielowa. Tysiąc 151. — 200.

Umiem czytać (czytanki na 3-ci rok nauki). Ułożyli A. Dargielowa i L. Rygier. Tysiąc 11.—30.

Umiem czytać Część druga. NOWOŚĆ. (czytanki na 4-ty rok nauki). Ułożyli A. Dargielowa i L. Rygier. Tysiąc 1 — 10.

P. T. kupców rejonowych i zarządców konsumów wzywa się, by złożli zrealizowane karty cukrowe Nr 21 w Biurze kart cukrowych (Bema plac Nr. 5 II. p.) zawsze w godzinach między 4 a 7 po południu w następujących terminach: P. T. kupcy rejonowi: dzielnicy I. i II. w sobotę dnia 8 października, dzielnicy III. w poniedziałek dnia 10 października, dzielnicy IV. i V. we wtorek dnia 11 października, dzielnicy VI, oraz pp. zarządcy konsumów w środę dnia 12 października, reszta zarządców konsumów w czwartek dnia 13 października.

Miejski Zakład aprowizacyjny.

Od roku 1880 istniejący handel Herbaty i Kawy EDMUNDA RIEDLA Lwów, Rutowskiego 3 poleca HERBATĘ ANGIELSKĄ w najprzedniejs[illegible]

Kraków
Biblioteka Jagiellońska

Z Drukarni Wł. Łozińskie[go] ... [pod] zarządem Józefa Ziembińskiego.